

GAZETA ŁÓDZKA

Środa, 26 Września 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 265.

Pokój polityczny.

W czwartym roku wojny nadzieje na pokój strategiczny zostały, zdaje się, już wszędzie pogrzebane. Ani jedna, ani druga strona nie ludzi się już, że potrafi zakończyć wojnę podyktowanym przez siebie pokojem. Wojna pod względem strategicznym weszła w stan pewnej ustalonej już równowagi. Poszczególne zaś przedsięwzięcia ofensywne, tu i tam podejmowane, nie zmieniają tego faktu bez względu na swój wynik, dopóki na głównym froncie wojennym, na zachodzie, istnieć będzie obecny stan rzeczy. Za jego zasadniczą zmianą nie przemawia. Na większe wysiłki, niż dwie ostatnie ofensywy angielsko-francuskie, podjęte w celu przełamania tego frontu, już się koalicja, nawet przy najbardziej wydajnej pomocy wojskowej ze strony Ameryki, nie zdobydzie. Przeświadczenie, że frontu niemieckiego na zachodzie przełamać niepodobna, staje się coraz powszechniej uznawanym pewnikiem.

Rewolucja rosyjska pociągnęła za sobą dezorganizację armii i pozbawienie jej trwałej zdolności nie tylko ofensywnej, lecz nawet czysto defensywnego działania. Próby, podejmowane w celu naprawienia tego stanu rzeczy, zakończyły się jeszcze większą dezorganizacją tej armii. W ten sposób ze strategicznego rachunku koalicji wypadła najpoważniejsza pozycja, jaką w nim stanowiły zawsze masy rosyjskich armii. Koalicja musi liczyć się z faktem, że mocarstwa centralne przedzie, czy później uzyskają możliwość oswobodzenia swoich sił, zajętych obroną wschodniego olbrzymiego frontu, i że siły te przetrzone na zachód, umożliwią im już nie tylko obronę, ale nawet próby ofensywne na tamtejszym teatrze. Siły te nie są bynajmniej mało znaczące. W każdym razie przewyższają one przynajmniej w dwójnasób to, co w najlepszym dla koalicji wypadku mogłaby rzucić do Europy Ameryka w ciągu roku 1918.

Tak więc stwierdzona praktycznie i udowodniona już teoretycznie niemożliwość przełamania frontu niemieckiego na zachodzie z jednej strony, a bezaktywizacja armii rosyjskiej z drugiej — stanowią przesłanki do powszechnie już dzisiaj przyjętego wniosku, że osiągnięcie pokoju przez militarne pogromienie jednej strony nie jest możliwe.

Skoro więc niemożliwym okazuje się pokój strategiczny, koniecznym staje się pokój — polityczny. Strategowie muszą przedzie czy później ustąpić miejsca politykom i dyplomatom, których zadaniem będzie dokończenie tego, co zaczęła strategia. Zamiast złamania jednej ze stron i prostego narzucenia jej swej woli, musi przyjść kompromis, dobrowolna uгода, oparta na wzajemnych ustępstwach, uwzględniająca równomiernie interesy życiowe wszystkich uczestników wojny.

Wszystko też, co od lata b. r. zaprzęta rządy zarówno koalicji, jak czwórprzymierza centralnego, ma na celu nie co innego, jak stworzenie i przygotowanie przesłanek dla takiego pokoju politycznego. Nawet działania militarne są po obu stronach prowadzone z tego punktu widzenia, że mają one ułatwiać i upraszczać oczekiwany kompromis.

Na podstawie tego ponad wszelką wątpliwość stwierdzonego faktu, że wszyscy dążą dzisiaj do kompromisu, oparł papież swoją propozycję pokoju. Może ona w szczegółach podlegać jeszcze długiej dyskusji i rozmaitym zmianom. Ale zasada, w niej wypowiedziana,

mianowicie zasada kompromisu, jest trwałą i odpowiada faktycznemu stosunkowi sił, który w ciągu trzyletniej wojny wytworzył się i ustalił. Stanowi to siłę propozycji papieskiej, że jest ona niejako wspólnym mianownikiem zasadniczych dążeń wszystkich państw wojujących.

Obecnie odbywają się przygotowania do stworzenia faktycznych podstaw dla tej wielkiej budowli kompromisowej, która ma pokryć sobą nie tylko Europę, ale wszystkie kontynenty. Robota taka nie jest łatwą. Wymaga ona czasu i wielkiej ostrożności. Już przed oficjalnym jej rozpoczęciem muszą być ustalone najważniejsze punkty wyjścia dla niej. Walczące strony, jeszcze zanim zdecydują się, chociażby tylko odłożyć a nie schować broni, muszą na brać pewności, że każda z nich minimum swoich wymagań będzie miała spełnionych.

Śledząc ton publicznych przemówień rozmaitych kierujących meżów stanu koalicji, widzimy, jak powoli ton tych enuncjacji staje się co raz bardziej łagodnym, jak głoszone tezy tracą na bezwzględności, jak każda z nich obrasta niejako zastrzeżeniami, które stronie przeciwnej mogą umożliwić odpowiedź w tym samym duchu.

Kronika polityczna.

Adres zgromadzenia krajowego Litwy.

„Waszej Król. Wysokości dziękujemy za to, iż w ciężkich czasach trwania wojny dana została kierującym meżom ze wszystkich warstw ludności Litwy możliwość zebrania się w naszym starym grodzie rodzinnym i skutecznego wyrażenia poglądów w sprawie przyszłości naszego narodu i naszej ojczyzny. Po tym, gdy naród litewski utracił swą państwowość, a następnie wiele przecierpiał pod obcym jarzmem, obecnie, zdaje się, nadeszła ostatecznie chwila, utęskniona przez szereg pokoleń, w której Litwini mogą mieć nadzieję stworzenia własnej samodzielnej państwowości, opartej na narodowych podstawach. Liczymy na pomoc zarządu niemieckiego, aby jeszcze podczas trwania wojny razem z tym zarządem oraz z pomocą państwa niemieckiego złagodzić dotkliwą niedzę ciężko doświadczonej ludności kraju oraz mózdz współpracować w budowie naszego gospodarstwa narodowego. Przytem chcemy dążyć ku temu, aby mieszkańcy naszego kraju posiadali prawa, którymi cieszą się już oddawna obywatele wszystkich państw kulturalnych. Prosimy o zatwierdzenie przedstawicielstwa krajowego, złożonego ze wszystkich warstw ludności, oraz nadania mu prawa współdziałania jeszcze podczas wojny w odbudowie Litwy.“

Odpowiedź szefa administracji Litwy v. Isenburg-Birsteina na adres powitalny Rady Krajowej Litwy.

„Szczególnie panowie! Pismo panów z dnia 22 b. m. przedstawiłem niezwłocznie naczelnemu wodzowi frontu wschodniego J. K. W. gen.-feldmarszałkowi księciu Leopoldowi Bawarskiemu. J. K. W. polecił mi udzielić panom odpowiedzi następującej: Cierpienia, które wskutek wojny spadły na Litwę, zawisły nad nią ciężkim brzemieniem. Szczególnie ciężkim jest niedostatek, który, będąc spowodowany przez Anglię, a mianowicie przez

jej zatamowanie handlu światowego dał się we znaki również i Litwie. Spodziewane przez Anglię i przez jej sprzymierzeńców rezultaty nie zostały osiągnięte. W niewzruszonej pewności swego zwycięstwa są Niemcy gotowe współdziałać w odbudowie Litwy. Wódz naczelny frontu wschodniego uważa, że nadeszła obecnie chwila odpowiednia do dalszego rozwinięcia jego zarządzenia administracyjnego z dnia 7 czerwca 1916 r. Wspólnie z miejscową ludnością kraju powzięte będą przygotowania do odbudowy Litwy. W tym celu wódz naczelny frontu wschodniego J. K. W. gen.-feldmarszałek książę Leopold Bawarski powołuje do życia Radę krajową Litwy, która pod kierownictwem zarządu wojskowego będzie obradowała nad podstawami przyszłej administracji i gospodarstwa krajowego Litwy. Litwa ma stać się krajem kultury, krajem, któryby przy zachowaniu swoistych właściwości litewskich dawał równocześnie wszystkim swoim mieszkańcom możliwość swobodnej działalności i rozwoju. Na członków Rady krajowej mianuję — w myśl propozycji Zgromadzenia krajowego — następujących panów (tutaj następują nazwiska). Moi Panowie, członkowie Rady krajowej! Za wspólną zgodą z wami Rada krajowa będzie odpowiedzialnie uzupełniona przez przyjęcie dalszych jej członków, pomiędzy którymi będą się znajdowali również Polacy, Niemcy, Białorusini i Żydzi. Litewski ustrój gminny jest już opracowany i będzie panom wkrótce przedstawiony. Wódz naczelny frontu wschodniego J. K. W. gen.-feldmarszałek książę Leopold Bawarski polecił przesłać Litwie i jej tu zebranej Radzie krajowej swe pozdrowienie oraz życzy błogosławieństwa Boskiego w dalszej pracy dla ogólnego dobra kraju.“

Bitwa pod Jakobstadtem.

Korespondent „Berliner Tbg.“, Heger, donosi:

Silny przyczółek mostowy pod Jakobstadtem był stałą groźbą frontu niemieckiego. Postanowiono więc wyprzeć rosjan na drugi brzeg Dźwiny.

Miejsca dogodne do ataku na szerokim froncie były tylko w północnej części przyczółka mostowego. Ate tam właśnie rosjanie ustawili silne baterie na wyżynach północnego brzegu Dźwiny i ogień ich mógł zadawać ciężkie straty atakującej piechocie ze skrzydła. Rosjanie skoncentrowali również wielkie masy piechoty po obydwóch stronach drogi Kreuzburg—Mitawa.

Do ataku wybrano miejsce, zdawałoby się, że najmniej dogodne, na przesmyku pomiędzy Rosze i Rudzait. Żeby ten atak się udał, trzeba było wprzód zupełnie zmusić do milczenia artylerię i mitralaż przeciwnika, aby nie działała tam żadna armata. Artyleria niemiecka, poparta przez ciskacze torped, dokonała tego. Po półtoragodzinnym ogniu wszystkie baterie rosyjskie zamilkły, a o 5 rano piechota niemiecka ruszyła do ataku i o godz. 9 m. 50 zdobyła wyżyny pod Rennebergiem.

To ułatwiło natarcie innych kolumn.

Kontratak rosyjskie zdołały na wschód od Sussai powstrzymać na chwilę natarcie, ale nie zdołały stanowczo go zahamować. Już wieczorem zaczął się atak na Jakobstadt, gdzie rosjanie oszańcowali się do ostatniej obrony. Dnia 22 września wojsko niemieckie wkroczyło do miasta. Jednocześnie rosjanie opuścili północny skraj skrzyżowania Dźwiny. Cały przyczółek mostowy znalazł się w ręku niemieckim.

Ze strony rosyjskiej walczyły trzy dywizje: kaukaska. 184-ta i 60-ta.

Wstrzymanie wywozu do Skandynawji i Holandji.

„National Tidende“ donosi: Rząd angielski na prośbę rządu amerykańskiego wstrzymał chwilowo cały wywóz do Skandynawji i Holandji.

Wstrzymanie to dotyczy również wszelkich udziałów oł tego czasu pozwoleń i rozciąga się nawet na towary już załadowane. Wynikiem stanowi węgiel. Wznowienia wywozu należy się spodziewać dopiero wówczas, kiedy państwa sprzymierzone porozumieją się w sprawie zasad nowej polityki blokady.

Stanowisko hr. Czernina zachwiane.

„Budapester Hirap“ donosi, że w austriacko-węgierskim ministerjum spraw zagranicznych zajął wkrótce doniosłe zmiany. Stanowisko hr. Czernina jest poważnie zachwiane, gdyż znajduje on silnych i licznych przeciwników wśród kierujących kół węgierskich. Jako jego następcę wymieniają b. ambasadora hr. Mensdorff-Pouilly-Dietrichsteina.

Niedoszłe wybory prezesa Koła Polskiego.

W dniu 24 września odbyło się posiedzenie Koła Polskiego, poświęcone sprawie wyboru prezesa.

Mimo, że pertraktacje toczyły się już cały miesiąc, jednakże i tym razem nie udało się do porozumienia.

Ludowcy wystawili kandydaturę posła Witosa, kandydatura posła Daszyńskiego miała mało zwolenników. Najbardziej poparciem cieszył się dr. Głabiński, jednakże i on nie potrafił uzyskać zdecydowanej większości.

Choroba b. cesarzowej-wdowy.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Z Jalty komunikują o chorobie byłej cesarzowej wdowy Marii Teodorowny. Stan zdrowia chorej jest dość poważny.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (22 września)

W kierunku Jakobstadtu nieprzyjacieli ostrzeliwał gwałtownie. 21 września zrana, stanowiska nasze, kierując pociski chemiczne przełamane na nasze okopy w odcinku Dackem—Neu Selborg, oraz na punkty leżące bezpośrednio poza tym odcinkiem, w szerokim obrębie. Około południa wystąpili Niemcy do ataku, odcięli część naszego stanowiska na południowym zachodzie od Adminanu, wtargnęli do naszych linii i zawiądzali niekiedy punktami, odległymi o dwie wiorsty od Dźwiny. Wojska nasze, pod osłoną straży tylnych, cofnęły się na prawy brzeg Dźwiny.

Z francuskiego (24 września)

Na prawym brzegu Mozy, po silnym ostrzeliwaniu, zaatakowali Niemcy linie francuskie na północ od lasu Chaume, na szerokości 2 klm. Wykonany czterema batalionami atak niemiecki, poparty oddziałami szturmowymi, odrzucony został ogniem francuskim, przyczem atakujący nie zdołali po większej części dojść do linii francuskich. W kilku środkowych odcinkach rowów, gdzie udało się Niemcom wtargnąć chwilowo, zawiązały się zacietę walki, zakończone pomyślnie dla francuzów. Pozostali oni ostatecznie panami terenu walki, przyczem zadali nieprzyjacielowi ciężkie straty krwawe. Równocześnie i dwa ataki, wykonane w pobliżu, zakończyły się niepowodzeniem dla nieprzyjaciela, dzięki walce wojsk fran-

cuszych, które z bezprzykładną brawurą ruszyły ze swych stanowisk na spotkanie atakującego nieprzyjaciela. W godzinach popołudniowych dwie próby ataków niemieckich na stanowiska w lesie Chaume nie miały innego rezultatu, jak tylko ten, iż powiększyły niemieckie straty krwawe. Francuzi zabrali przytem 50 jeńców.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 25-go września. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego
Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Zwalczanie baterii nieprzyjacielskich energicznie dokonywane przez artylerię naszą, zmuszało je czasem do znacznego ograniczenia ognia na flandryjskim froncie bojowym. Po sporadycznych silnych falach ogniowych nie postępowały żadne uciążenia anglików.

Front niemieckiego następcy Trossu.

Nad Aisne, oraz w Szampanji przebiega wzmaganie się ognia i walki wywiadowczych, które dały nam w zysku jeńców i zdobycz. Na wschodnim brzegu Mozy między drogą Vacherauville—Chaumont a Maucourt rozegrały się wśród gwałtownej akcji artylerji lokalne walki piechoty.

Na południe od Beaumont wojska nasze wydarły francuzom rowy na szerokości 400 metrów i utrzymały je pomimo kilku przeciwuderzeń. W lesie Chaume doszło do zaciętych walk z bliska, które nie zmieniły sytuacji.

Pod Besonvaux natarcie na linję nieprzyjacielskie uwięziło się całkowitem powodzeniem. Razem zabrano francuzom przeszło 350 jeńców.

W nocy oddział szturmowy wtargnął do stanowiska nieprzyjacielskiego i powrócił z pewną liczbą jeńców.

Wczoraj wieczorem lotnicy nasi zaatakowali Angliję. Na gmachy i śpichrze wojskowe w sercu Londynu, na Dover, Southend, Chatam i Sheerness rzucono bomby. Pożary świadczyły o dobrym działaniu. Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone. Dunkierkę również zaatakowano bombami.

Przeciwnicy stracili 13 samolotów. Nadporučnik Schleich osiągnął 22 i 23 zwycięstwo w powietrzu, porucznik Wüsthof 21.

Z widowni wschodniej

oraz na

froncie macedońskim.

Nie szczególnego.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 25-go września. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej.

Miejscami — walki na przedpolach.

Z widowni włoskiej.

Nad Isonzo — silny nieprzyjacielski ogień artyleryjski i ożywiona działalność lotnicza.

Z widowni południowo-wschodniej.

W Albanji toczą się pomyślne walki z bandami.

Szef sztabu generalnego.

Z ziemi polskich.

Warszawa.

Osobiste.

Powrócił do Warszawy po dłuższym pobycie w Sztokholmie dyrektor departamentu spraw zagranicznych b. Tymczasowej Rady Stanu hr. Wojciech Roztworski.

Narady inspektorów szkolnych.

Do Warszawy przybyli kandydaci na inspektorów szkolnych okręgowych, którzy odbywają pod przewodnictwem p. Mińskiego-Pomorskiego narady, związane z nastąpić mającym przejściem szkolnictwa w polskie ręce.

Ruch ludności.

W tygodniu od 12 do 18 m. urodziło się w Warszawie 103 dzieci chrześcijańskich (53 chłopców, 50 dziewcząt) i 90 żydowskich (37 chłopców, 53 dziewcząt). Dzieci nieślubnych urodziło się 14 (7 chłopców, 7 dziewcząt) chrześcijańskich i 33 żydowskich (16 chłopców, 17 dziewcząt). Związków małżeńskich zawarto w tym czasie chrześcijańskich 32, żydowskich 27. Przyjechało w czasie tym do Warszawy 1845 osób.

Warsztaty przy latarniach.

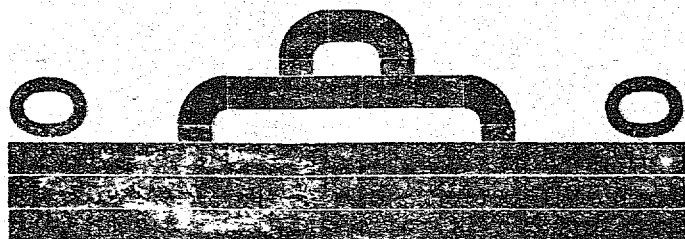
Cena nafty wynosi obecnie 20 mk. za kwartę. Ludność uboższa kończy pracę domową o zmroku, który w suterynach rozpoczyna się teraz po godz. 5 to też, jak donosi prasa warszawska, w Alejach Jerozolimskich pomiędzy ul. Leopoldyny ku rogiatkom, wieczorem rozmaici drobni rzemieślnicy przy świetle lamp elektrycznych kontynuują swą pracę.

kułacją określa prawo materialne. To znaczy, że przy określaniu kompetencji urzędu należy uznać karalność za odmowę zeznań lub fałszywe zeznanie, oraz prawo przeprowadzania rewizji. Postanowiono wreszcie ułożyć tekst rozporządzenia, które mają wydać odnośnie władze i po zatwierdzeniu projektu przystąpić natychmiast do wykonania realnego.

Herbata z drzewa.

W tych dniach w obrębie komisariatu m. m. wykryta została fabryka herbaty z... drzewa.

Oto kilku pomysłów „przedsiębiorców” strugało przy pomocy maszyny kawałki drzewa lipowego w ten sposób, że wiórki te podobne były do liści herbaty. Następnie wiórki farbowano odpowiednim kolorem i suszono, poczem wrzucano do naczynia napelnionego esencją z prawdziwej herbaty, gdzie znajdowały się przez pewien czas. Po tej manipulacji



**Nie odwaga —
nie ofiarność
tylko trochę
zdrowego rozsądku!**

Podpisywanie pożyczki wojennej jest obecnie dla każdego z osobna prawem samozachowania! — Gdyż: dobry wynik jest mostem prowadzącym do pokoju — zły wynik przedłuża wojnę! Dlatego podpisuj!



Urząd do zwalczania spekulacji.

Jak donosi „Głos” w tych dniach odbyła się narada przy udziale burmistrza Drzewieckiego, przedstawicieli prokuratury i palestry, na której rozpatrywano projekt stworzenia urzędu do zwalczania spekulacji.

Projektodawca, p. Polikier był zdania, że urząd taki winien być stworzony przy Wydziale Zaopatrywania, jako instytucji najlepiej ze sposobami i sztuczkami spekulacyjnymi obznajmionej.

Zebrań przychylił się do wniosku p. Polikiera, postanawiając stworzyć taki urząd jako organizację, w której skład wejdą przedstawiciele handlu, przemysłu i instytucji obywatelskich. Urząd ten będzie ustanawiał ceny maksymalne i jednocześnie dozorował, aby ich nie przekraczano.

Postanowiono również ustalić, że zasadę postępowania urzędu walki ze spe-

„prawdziwą” już „herbatę” suszono, pakowano w papier, w arkusze ołowiu, nalepiano etykiety rosyjskich firm i banderole. I oto w wielu sklepach sprzedawano rosyjską herbatę z „zapasów”.

Bliższe szczegóły tej ciekawej „fabryki” herbaty trzymane są w tajemnicy przez wspomniany komisariat, który mimo zwracania się do dziennikarzy, nie chce udzielić żadnych informacji.

Kradzież za 30,000 marek.

W nocy z soboty na niedzielę wtargnęli złodzieje do pustego lokalu na 2-im piętrze domu № 21 na Naławkach, stamtąd za pomocą wycięcia podłogi dostali się na pierwsze piętro do składu guzików. Nie znalazłszy tam odpowiedniego łupu, wylamali podłogę i dostali się do składu z jedwabiami, mieszczącego się na parterze, skąd zabrali jedwabiu w sztukach za 30,000 marek.

Lista agentów ochrony.

„Dziennik Kijowski” donosi: Komisja, badająca dokumenty „ochrony” kijowskiej, ogłasza nową listę agentów i współpracowników „ochrony”:

Zachar Wyrowoj, poseł do pierwszej Dumy państwowej od robotników gubernji kijowskiej. W Dumie należał do frakcji trudowików. Pseudonim: „Deputat”, pracował w „ochronie” od roku 1910, pobierając 50 rubli miesięcznie. Dostarczał informacji o Związku włościańskim i ukraińskiej partji S.-R. Informacje jego uważane były za nader cenne.

Andrzej Otto, nauczyciel gimnazjalny. Pseudonim: „Barin”. Pracował od r. 1907, informując o organizacjach S.-R. Informacje jego uważane były za nader cenne, z biegiem czasu usunął się od działalności szpiegowskiej.

Zakman Hummelfond należał do partji S.-R. pod pseudonimem partyjnym: „Siergiej”; w „ochronie” pobierał 60 rubli (ostatnią pensję otrzymał w lutym 1917 r.). Informował o S.-R., kooperatywie „Ziś” i organizacjach zawodowych. Po rewolucji występował na mitingach, brał udział w manifestacjach. Podczas pochodu 16 marca niósł sztandar z napisem: „Ziemia i Wola”.

Władysław Fyztag, z Galicji, wysiedleńca, pracował w moskiewskiej agencji Związku spółek spożywczych. Pseudonim: „Zieliński” pobierał 50 rb. Informował o kooperatywach i ruchu ukraińskim.

Iwan Musienko, ślusarz, pseudonim „Czetwiortyj”; pracował od roku 1906, pobierając 50 rubli. Razem ze swoim krewnym Cyrylem Wasilenką („Piatukow”) informował o S.-R. i anarchistach.

Winokurow, szeregowiec 6 bataljonu saperów, kawaler orderu św. Andrzeja. Pseudonim: „Iwanowski”. Pobierał 20—25 rubli. Pracował od roku 1914, informując o S.-R.

Fedor Rudicz, pseudonim: „Diewiatyj”. Pobierał 30 rubli. Pracował od roku 1914, informując o S.-R.

Lew Zelman, student kijowskiego instytutu handlowego. Pseudonim: „Lwow”. Pobierał 50 rubli. Pracował w saratowskim zarządzie żandarmerji, informując o nastrojach wśród studentów, ewakuowanego w roku 1915 do Saratowa kijowskiego instytutu handlowego.

Sikorski Kuźma był w roku 1909 tajnym agentem chersońskiego zarządu żandarmerji.

Pinkus Szejn, krawiec z Białej Cerkwi. Początkowo w roku 1913 pracował, jako agent pomocniczy, pobierając wynagrodzenie „od sztuki”. Następnie był stałym współpracownikiem pod pseudonimem: „Zmejsynskij”; informował o „Bundzie”, S.-R., S.-D. i organizacjach robotniczych w Kijowie i Białej Cerkwi. — Był to nader czynny współpracownik, wydał mnóstwo zebrań, i poszczególnych osób. Obecnie znajduje się w niewoli.

Kesler Enoch pracował od roku 1913, jako agent pomocniczy „od sztuki” w Fastowie. Specjalnie donosił o posle do drugiej Dumy Nieczyżajle.

Wasyl Antonow, włościanin, służył w folwarku Horwatta. Był agentem pomocniczym do spraw polskich. Był to pospolity denuncjant, który dostarczał przeważnie fałszywych informacji.

Grętkow, bufetowy w Białej Cerkwi; pseudonim: „Praczesnyj”. Był agentem pomocniczym dla organizacji polskich, ważniejszych jednak informacji nie dostarczał.

Wiadomości bieżące.

— Bagaze do odebrania.

Jak ponownie donosi c. i k. dykcja dróg żelaznych w Wiedniu, w składach Leosdorf znajdują się od lata 1914 r. bagaze Polaków i Rosjan. Właściciele mogą zgłaszać się ze swymi pretensjami pod adresem następującym: K. u. k. Staatsbahndirektion Bergungskommission, Wien XV. Westbahnhof.

— Przeniesienie Dep. Woj. N. K. N.

Departament Wojskowy N. K. N. został przeniesiony z Piotrkowa do Przemyśla. W Piotrkowie została tylko drukarnia departamentowa i organizacja wydawnictw.

— Święto Karpaciej Brygady Legionów.

Dn. 30 września b. r., jako w trzecią rocznicę wymarszu 2-ej Brygady Legionów w Karpacie, odbędzie się w Przemyśle — jak informuje „Dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego” — uroczy-

sta msza polowa z udziałem wszystkich sił i rodzajów broni wspomnianej Brygady.

Na uroczystość legionową jest zapowiedziany liczny zjazd delegacji z Królestwa i Galicji.

W Legionach.

Pomiędzy szeregowcami-legionistami, obywatelami Królestwa Polskiego znajdują się nieletni, skazani za wykroczenia na lary dyscyplinarne. Zwierzchność Legionów rozkazywała winowajców w ten sposób, że skazani na areszt za mniejsze przewinienia, mogą powrócić do domu, o ile ich rodzice i opiekunowie złożą zobowiązanie pisemne, iż rozciągną baczną dozór nad takimi nieletnimi.

Dzień „znaczką” na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego.

W niedzielę dnia 30-go b. m. Łódzkie „Koło Pomocy dla legionistów polskich” urządza za zezwoleniem władz uliczną sprzedaż „znaczką”, z którego dochód przeznaczony jest, jak zwykle, na ciepłą odzież i bieliznę dla żołnierzy polskich, tak bardzo potrzebną zwłaszcza wobec zbliżającej się zimy, na opiekowanie się zwalnianymi z powodu choroby legionistami, a wreszcie na stałe zapomogi dla tych rodzin legionistów, które albo jeszcze zapomogi rządowej nie otrzymały, albo ją mają cofniętą.

Ruchliwa działalność „Koła”, której wyrazem jest między innymi herbaciarnia, tak doniedawna dla tanioci cen popularna między żołnierzami polskimi, iż codziennie lokal jej doszczętnie bywał wypełniony, a wreszcie i inne działy Koła, jak pralnia dla żołnierzy, sekcja szycia i wysyłania legionistom bielizny — powinny spotkać się z jaknajgorętszym poparciem miejscowego społeczeństwa podczas niedziennej kwesty.

Dla lepszego zorganizowania kwesty miasto podzielono na dziesięć podzarządków niżej wymienionych pań: 1, od kościoła N. P. Marii do Cegielnianej (wraz z Nowym Ryńkiem) — pp. Kamińska i Starkiewiczowa, 2, od Now. Ryńku do Cegielnianej strona prawa (wraz z kościołem św. Józefa) — pp. Zawadzka i Zaborzka, 3, od Cegielnianej do Krótkiej (strona lewa) — pp. Dominikiewiczowa i Suprynowiczowa, 4, od Cegielnianej do Benedykta (strona prawa) — pp. Szmagierowa, 5, od Krótkiej do Nawrot — pp. Mikulska i Lewinowa, 6, od Benedykta do Rozwadowskiej — pp. Józefa Wojciechowska i Marja Plackowska, 7, od Nawrot do Pustej — pp. Ada Sobolewska i Jdwiaga Grabowska, 8, od Rozwadowskiej do Karola — pp. Helena Sterlingowa i Sterling-Laskowska, 9, od Karola do Górnego Ryńku (prawa strona) — pp. Starzyńska i Gastmanowa, 10, od Pustej do Górn. Ryńku (str. lewa) — pp. Racińska i Bątkiewiczówna, 11, Widzew — p. A. Neugebauerowa. Teatr polski — p. Jasieńska. Prócz tego pp. Mikulska i Lewinowa podjęły się zorganizowania dyżurów pań-kwestarek w cukierni Gostomskiego i Grand-Cafe.

Osoby życzące sobie wziąć czynny udział w sprzedaży „znaczką” mogą zgłaszać się w biurze „Koła” codziennie między godziną 6 i 7-ą wieczorem, Benedykta 22.

Kwestjonowane ruble.

W pismach warszawskich czytamy: między właścicielami domów a lokatorami mnożą się sprawy z powodu, iż właściciele odmawiają przyjmowania komornego w banknotach rosyjskich, sztucznie dziurkowanych. Świat handlowy z ciekawością wyczekuje na orzeczenie sądów w tych sprawach.

Pożyczki bezprocentowe.

Najbliższa wypłata pożyczek bezprocentowych z kasy pożyczkowej delegacji pomocy biednym odbędzie się 9-go października.

Wystawa eksponatów i pomocy szkolnych.

Przy ul. Ewangelickiej 11, drugie piętro, otwartą została wystawa wszelkich środków naukowych i eksponatów szkolnych.

Wystawa jest otwarta we wtorki i soboty od godz. 4-ej po poł.

Polskie seminarjum nauczycielskie.

Dziś i jutro trwać będą jeszcze egzaminy dla nowowstępujących kandydatów. Jutro rozpoczyna się wykłady rolnictwa, ogrodnictwa i pasiecznictwa, dla których wyznaczono trzy godziny w tygodniu.

Ponieważ blisko 70 proc. słuchaczy jest ze sfery niezamożnej i wskutek panującej drożyzny niema funduszy na dos-

tateczne odżywianie się, rada pedagogiczna zwróciła się do Rady miejscowej i Rady okręgowej o zapewnienie słuchaczom seminarjum bezpłatnych lub ulgowych obiadów w kuchniach dla inteligencji.

Rada opiekuńcza seminarjum poczyniła kroki o przyznanie seminarjum paru stałych stypendjów dla ubogich wychowanków.

Biblioteka publiczna.

Biblioteka publiczna, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 150, w dniu 1-ym października zostanie otwarta i oddana do użytku publiczności.

Ze Stow. Handlowców Polskich.

Wobec zdekompletowania zarządu Stow. handl. polskich, wywołanego bądź to wyjazdem, bądź też nie braniem udziału w posiedzeniach zarządu z pośród znajdujących się w Łodzi członków, prezes p. Chwalbiński złożył swój mandat.

Zrzeczenie się swoje p. Chwalbiński tłumaczy tem, iż nie chce brać na siebie odpowiedzialności za dalszą działalność Stowarzyszenia.

Łącznie z postanowieniem prezesa złożyli swoje mandaty i pozostali członkowie zarządu, którzy dotąd stale pracowali. Skutkiem tego zwołanem będzie w dn. 7 października nadzwyczajne zebranie ogólne członków, celem dokonania wyborów nowego zarządu. (X)

Ze Stow. robotników Chrześ.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Zarządu Stow. robotników Chrześcijańskich, pod przewodnictwem ks. kanonika J. Albrechta.

Po postanowiono urządzić w Domu Ludowym, w dniu 14 października, o godz. 4 po poł., dla członków Stowarzyszenia Wieczór Kościuszkowski. Wybrano komisyję, złożoną z pp. Adamskiego, Makarewicz i Pawłaka, która, w celu ułożenia programu, porozumieć się z głównym Komitetem Obchodu.

Do udziału w zapowiadzanym wieczorze zaproszony został chór polski przy kościele św. Krzyża.

W celu stałego nadzoru nad prawidłową działalnością kooperatywy i prowadzenia przedsięwzięcia utworzona została komisja przy składnicy spożywczej. Do komisji tej weszli p. p. Herc, Zieliński i Pawlak. (X)

Czyje konie?

W dniu 19 b. m. odebrano na szosie Pabjanickiej niejakemu Helowi Luftmannowi 2 konie z wozem, o pochodzeniu których nie miał Luftmann udzielić konkretnych danych.

Opis koni:

1). Gniady ogier, 2-latek, z białą gwiazdą na łbie, okuty na 3 nogi. Wartość około 4000 mk.

2). Gniady wałach, nieokuty, około 4 lat z białą gwiazdą na łbie. Wartość około 2000 mk.

Osoby, którym skradziono podobne konie, zechcą się zgłosić do wydziału krym. akty № 2015-17 H., w celu obezwolenia ich.

Kronika sądowa.

Sprawa urzędników R. Ch. i M.

Wyrok.

Po mowach obrońców, którzy w przemówieniach swych powoływali się na nieskazitelną przeszłość swych klientów i wskazywali, że przeważnie „łapówki” były im gwałtem wiskane, i że społeczeństwo nasze tak się żyło z faktem posyłania prezentów urzędnikom, iż było to wprost zwyczajem, a teraz uważane jest za przestępstwo,

O godz. 5 po poł. przewodniczący odczytał wyrok, mocą którego skazano: Schmidtkiego na 9 miesięcy więzienia, zaliczając mu 4 i pół miesiąca więzienia śledczego; Męza i Broniatowskiego na 6 tygodni a Wysockiego na 2 tygodnie więzienia z zaliczeniem dla wszystkich czasu odsiedziwania na śledztwie.

Smarzyński mu sprawę odroczone do wezwania świadka Reusnera. Pfeifer został uniewinniony.

Zapiski teatralne.

Jutrzejszy... „KORDJAN”.

Istnienie w wielojęzycznej Łodzi dobrego teatru jest sprawą pierwszorzędną wagi dla wszystkich myślących i czujących po polsku. Teatr bowiem jest tą osobliwą świątynią, w której widz doznaje szczególnej metamorfozy — staje się, mianowicie, tem, czem być powinien — istotą, skłoną do platonicznego poznawania zjawisk natury głębszej, do chłonięcia czaru i piękna.

Stąd niezaprzeczone kulturalne znaczenie teatru jako środowiska, z którego promieniały myśli wiedzy ludzkiej, płyną wartkim prądem ożywcze uczucia miłości ziemi ojczyznej, dolatuje pieśń czarowna

W dniu 25 b. m. o godz. 10 wiecz. rozstała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami

ś. p.

Z Poznańskich

Ksawera Kowalska

Nabożeń two żałobne za spokój duszy zmarłej odbędzie się w dniu 27 b. m. o godz. 10 przed południem, wyprowadzenie zwłok zaś z kaplicy przedpołudniowej kościoła św. Krzyża na stary cmentarz katolicki nastąpi tegoż dnia o godz. 5 po poł., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w głębokim smutku

Syn, córka i rodzeństwo.

o niebotycznych marzeniach i ideałach ludzkich. Najśmiej jednak reaguje wyobraźnia widza na czyn bohatera, zjawiony na scenie. Jest dlań wówczas jak gdyby źródłem natchnienia i podniecia.

Szerokie tedy jest znaczenie społeczno-narodowe teatru, o ile kierownictwo tegoż idzie po odpowiednio zakreślonej linii, zwłaszcza w wyborze sztuk.

Wystawienie „Kordjana” na scenie teatru łódzkiego należy poczytywać za krok w kierunku pozytywnym, którzy bez wątpienia dają rękojmię, że obecna dyrekcja zdaje sobie sprawę z tego, jaka rola przypada jej do spełnienia.

Zaznaczyć tu wypada, że „Kordjan”, Słowackiego, bez względu na swe tendencje narodowe w najlepszym tego znaczeniu słowa, jest utworem *par excellence*, pełnym zamyśleń i sugestji. Niewiele jednak ludzi posiada organizację do kompletnego odczuwania, tym wszystkim wydawać się będzie, że w „Kordjanie” są ustępy niedopowiedziane. Na to rady niema. Stąd utwór pełne wrażenie w teatrze dawać może, albo, gdy publiczność do nowej formy (wiersza i stylu) przyzwyczai się, albo, gdy się przeprowadzi ściślejszy cenzus. Ale podczas wojny na ten ostatni środek pozwolić sobie trudno, zwłaszcza w Łodzi, gdzie teatr opiera swój byt na szerokich warstwach społecznych, a nie na wybrańcach...

Obawy jednak przed niejasnością „Kordjana” upadają, gdyż scenariusz dramatu układał pp. Tarnowski i Kotarbiński, a ci niewątpliwie rzeczy dla widza niezrozumiałe lub niemożliwe do wykonania na scenie (naprz. prolog) odpowiednio określił. Podług ich scenariusza „Kordjan” ujrzy jutro światło kinkietów, na które, niestety, tak długo, bo zgoła pół wieku czekać musiał...

— Czy jednak Kordjan przejrzał w porę! Czy okrzyk jego na Mont-Blanc — „Polska Winkielriedem” narodów — rzeczywiście miałby się stać ciałem...

Na pytanie to odpowie hi torja i to chyba jeszcze doby współczesnej.

B.

Z muzyki.

Herman Jadlowker w Łodzi.

Słynny śpiewak nadwornej Opery Berlińskiej, Herman Jadlowker, którego sława głośna echem rozbrzmiewa po całym świecie, przybędzie wkrótce do Łodzi, aby w dniu 16 października w Sali Koncertowej (Dzielnia 18) wystąpić z własnym koncertem.

Koncert Jadlowkera, którego prasa zagraniczna zalicza do najpoważniejszych rywali Carusa, będzie bezsprzecznie rzadką uczcą artystyczną dla muzykalnych sfer naszego miasta.

Bilety są już do nabycia w czytelnicy Nowości Alfreda Straucha, Dzielnia 12.

Rozmaiitości.

Następczyni Kupferowej.

We Wrocławiu władze policyjne wykryły wielkie oszustwa, jakich dopuszczała się pani Gohla, która, na wzór osławionej Kupferowej w Berlinie, robiła różne interesy pieniężne od lat 20. P. Gohla zajmowała z mężem, urzędnikiem magistratu, skromne mieszkanie trzypokojowe, lecz miała inne bardzo obszerne, zbytkownie urządzone, gdzie przyjmowała „przyjaciół i klientów”. Klejnoty jej mają wartość m. 500,000, córce dała 75,000 m. posagu, kochanka

*) Arnold Struth von Winkielried — bohater szwajcarski z Unterwalden.

aktora — obsypywała cennymi podarunkami, a to wszystko za pieniądze pożyczane, wyludzone pod pozorem „interesu” od łatwowiernych. Zdradziła się ofiarowaniem banknotu 1000 markowego policjantowi, co doprowadziło władze na ślad jej osukańczych interesów.

Sześciolatek szachista.

Wśród koła szachistów w Wiedniu pojawił się nowy szachista, nazwiskiem Rzeszewski.

Od pewnego czasu gra z powodzeniem w klubie szachistów z najlepszymi mistrzami, których bardzo często bije. Gra szybko, zdecydowanie i po krótkim namyśle. Siedzi na wysokim taburcie; inaczej nie mógłby sięgnąć do wysokiego stołu. Chwilami tylko zasłania sobie oczy, jeśli pociągnięcie ma być decydujące, a położenie partji trudnem.

Nieznane proroctwo o wojnie powszechnej

Podczas rozbierania murów w klasztorze św. Ducha w Wismarze w Meklemburji znaleziono biblię, zawierającą pergaminy z ciekawem proroctwem. Proroctwo pisane ręką bractwa klasztornego z r. 1701 brzmi dostownie:

„Panie ulituj się nad biednym ludem, który się ciągle od Ciebie odwraca. Burzy Twoje klasztory, niszczy Twoje święte miejsca. Przypisuje on sobie Twoje siły i używa ich do tych celów. Europa w tym czasie, kiedy stolica papieska pustą będzie, nawiedzona będzie przez straszną chłostę. Złość, przekleństwo i nienawiść ogarnie całą gromadkę. Zamordowanie księcia rozpali pożar. Siedem państw podniesie się przeciw jtkowi z dwiema głowami i ptakowi z jedną głową. Ptaki skrzydłami będą ostrzynać swe prawa i pazurami ich bronić. Kąsać ze środka, który z przeciwnej strony dosięgnie rumaka będzie otoczony przez nawałę nieprzyjaciół. Hasło monarchów brzmieć będzie: „Z Bogiem naprzód!” Modloska będzie im towarzyszyć i wieść od zwycięstwa do zwycięstwa. Rozpoczną się wielkie zapasy na wschodzie i zachodzie, które pochłonią wielu ludzi. Wozy pędzić będą bez koni, ognistej smaki wzbiją się w powietrze, siejące ogień i siarkę, niszczące miasta i wsie. Bezsilnie ludzie się temu przyglądać będą. Lud usłyszy ostrzeżenie Boga i Bóg twarz swoją odwróci. Trzy lata przed miesiącem trwać będzie walka. Głór zaraza i mór zabije wielu ludzi. Przyjdź czas, że łatwiej będzie nożem kupować, niż sprzedawać. Chleb będzie leżony i rozdzielany. Morza zaczęwienią się od krwi, ludzie mieszkają będą na dnie morza i polować na zdobycz. Naród siedmiu gwiazd porwie się do zapasów, aby paść na tyły silnego narodu i odwrócić go od środka. Kraj na morzu będzie ze swoim królem pobity i zepchnięty na dno nędzy, silny naród długo się jeszcze będzie opierać.

Zwycięzca nosić będzie krzyż. Między czterema miastami z wieżami nastąpi rozstrzygnięcie. Sto tam krzyż między dwiema lipami. Tu ukieknie zwycięzca, rozusił wojsko i podziękuję Bogu. Porządek wróci w kościoła, państwo i domu. Wojna się zaozuie, kiedy się palas kłosa pochyla, dojdzie do najwyższego napięcia, gdy po raz trzeci zakwitną czereśnie. Pokój, zawrzą kłaję podczas jutrzni.

Czyż proroctwa już się wypełnia! Oby spełnił się i jego koniec.

Ostatnie telegramy.

Plan prac sejmiku pruskiego.

Berlin 26 września.

Dzisiaj omawiali, podług informacji „Voss. Ztg.”, przewodcy stronniw w

sejmie z prezydentem plan prac przyszłego posiedzenia sejmku.

W sprawie odłożenia terminu otwarcia sejmku na 16 października, nastąpiła zgoda z rządem.

Następnie przywódcy stronnictw udali się do ministra sprawiedliwości Spahna, na jego zaproszenie, prawdopodobnie, w celu naradzenia się nad projektem fidei komisów.

Skuteczny atak napowietrzny na Anglię.

BERLIN, 25-go września. (Urzędowo). W nocy z 24 na 25 września zaatakowała morską eskadra lotnicza z widocznym skutkiem umocnione miejscowości, jak również wojskowe i przemysłowe zakłady w Humber i w okręgu między Scarborough i Bostonem.

Zauważono liczne pożary i walące się budynki. Do eskadry, która znajdowała się pod dowództwem znanego kapitana fregaty Strossera, należeli także doświadczeni w kilku wycieczkach na Anglię: Kapitan Manger, kapitan-porucznik Ehrlich, kapitan-porucznik rezerwy Proelis i Stobbert. Wszystkie latawce, mimo ostrzeżenia ich przez lądowe i morskie siły, bez szkód i strat powróciły.

Nowy rosyjski wódz naczelny.

Petersburg, 25 września. Głównodowodzący na południowo-zachodnim froncie, generał Czeremisow mianowany został dowodzącym północnym frontem, a na jego miejsce mianowano generała Nolozenko.

Sejm finlandzki.

Stokholm, 25 września. Socjal-demokratyczna frakcja zwołała sejm finlandzki na 28 września, a więc na dwa dni przed nowymi wyborami.

Powód zwołania sejmku — nieznan. Prasa burżuazyjna gani ten czyn, uważając go za nowe niebezpieczne wyzwanie Rosji.

Mobilizacja argentyńskiej floty.

Rotterdam, 25 września. Associated Press komunikuje z Buenos Aires: Zarządzono mobilizację argentyńskiej floty.

tyńskiej floty, prawdopodobnie w związku ze strejkami kolejowym. Wysoko postawiony urzędnik oświadczył, że sztab generalny podejmie jeszcze inne niezbędne środki.

OBWIESZCZENIE PUBLICZNE.

Rozkład podatku od majątku za rok podatkowy 1917-ty.

Na mocy § 22 ust. 1 rozporządzenia, dotyczącego poboru podatku od majątku w Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, wzywa się niniejszym każdego właściciela majątku powyżej 75,000 marek do złożenia u niżej podpisanego

w ciągu 2-óch tygodni

deklaracji o swym stanie majątkowym według przepisanego schematu.

Kto w terminie należnej deklaracji majątkowej nie złoży, karany będzie w myśl § 42 rozporządzenia grzywną od 10 do 500 marek.

Kto świadomie zaniecha złożenia deklaracji majątkowej podpadnie w myśl §§ 39 i 40 rozporządzenia grzywnie do wysokości 10-cio krotniej zagrożonej kwoty podatkowej i karze pozbawienia wolności.

Świadomie nieprawdziwie, lub niezupełnie zeznania, lub świadomie zatajenie majątku, będą karane w myśl §§ 36 i 37 rozporządzenia więzieniem do 3-ich miesięcy i grzywną do wysokości 20-to krotniej zagrożonej kwoty podatkowej.

Przepisane schematy do deklaracji o stanie majątkowym będą na żądanie wydawane w moim Wydziale podatkowym, I piętro, okienko 24 i przez magistraty, burmistrzów i wójtów.

Informacje będą udzielane w gmachu prezydium policji I piętro dla mieszkańców cyrkulów policyjnych I, II, III, IV, V, VIII, XVII i XVIII w pokoju 87a, dla mieszkańców pozostałych cyrkulów policyjnych w pokoju 86a.

Łódź, d. 21 września 1917 r.

Prezydent Policji
w z. v. Bernewitz.

Zaprowadzenie podatku od majątku.

Wydane w „Dzienniku rozporządzeń” nr. 86 Warszawskiego Generał-Gubernatorstwa rozporządzenie z dnia 15-go sierpnia 1917 r. toruje drogę nowemu kształtowaniu się państwowej skarbowości w Królestwie Polskim, przez co zostaje zaprowadzone sprawiedliwe opodatkowanie, odpowiadające wymaganiom nowoczesnym. Opodatkowanie majątku rozciąga się na posiadłość gruntów i domów, na zakłady przemysłowe i handlowe i kapitały obrotowe i na inne majątki kapitałowe lub kapitałowe wartości rent. Dotychczasowy podatek od nieruchomości zostaje zniesiony.

Nowy podatek nie obciąża ekonomicznie słabych. Takowy będzie pobierany tylko od czystego majątku, dotyczy zatem tylko zamożnych płatników. Przedewszystkiem na bieżący rok podatkowy 1917—18 (1 kwietnia 1917 r. do 31 marca 1918 r.) zostaną opodatkowane tylko te majątki, których wartość po odliczeniu długów wynosi więcej niż 75,000 marek. Wielka ilość osób pozostała przeto wolna od podatków. Lecz i dla tych, których się takowa tyczy, obciążenie jest niewielkie, gdyż stopa podatkowa utrzymana jest w granicach umiarkowanych.

Stopy podatkowe podnoszą się w miarę powiększenia się majątku, wychodząc z tego założenia, że im większy majątek tym większa zdolność płatnicza.

Podwyżka stopy podatkowej następuje grupami.

W grupie majątków od 75,000 mk. — 100,000 marek stopa podatkowa powiększa się za każde 5,000 marek o 10 marek, a zatem:

75,000—80,000 mk. stopa podatkowa 60 mk.
80,000—85,000 „ „ „ 70 „
i t. d. do

95,000—100,000 „ „ „ 100 „

W następnej grupie majątków od 100,000 do 200,000 marek stopa podatkowa podnosi się za każde 10,000 mk. o 25 mk., a więc:

100,000—110,000 mk. stopa podatk. 125 mk.
110,000—120,000 „ „ „ 150 „
i t. d. do

190,000—200,000 „ „ „ 350 „

Następna grupa obejmuje majątki od 200,000—2,000,000 mk. i to stopniowo po 20,000 mk. stopa podatkowa powiększa się za każdy stopień przedewszystkiem o 60 mk., a mianowicie aż do majątku na 300,000 mk., a więc:

200,000—220,000 mk. stopa podatk. 410 mk.
220,000—240,000 „ „ „ 470 „
i t. d. do

280,000—300,000 „ „ „ 650 „

Odtąd stopa podatkowa powiększa się w odcinkach majątkowych po 100,000 mk. o następne 10 marek, a zatem:

przy 300,000—400,000 marek o 70 mk.
400,000—500,000 „ o 80 „ i t. d.

Umiarkowanie stopy podatkowej wynika bardzo wyraźnie przy porównaniu ta-

Biuro Prośb i Zażaleń KONSULENTA PRAWNEGO A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

kowej z ustanowionemi w niemieckiej ustawie o podatku wojakowym z dnia 3 lipca 1918 r. kwotami podatkowymi.

Podatek wojakowy przedstawia w Niemczech pierwsze na podobnych zasadach przeprowadzone opodatkowanie majątku i wynosiło:

na 75,000 marek . . . 162 mk.
100,000 „ . . . 250 „
200,000 „ . . . 750 „

Jednocześnie z zaprowadzeniem podatku od majątku, zostaje, jak wyżej wspomniano, sprawiona ulga właścicielom nieruchomości. Stosownie do § 50 rozporządzenia podatek skarbowy od nieruchomości od 1 kwietnia 1917 r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany. Przez to wielu właścicieli domów, których majątki z wartością domu włącznie nie wycofają więcej niż 75,000 marek, w roku podatkowym 1917/1918 za swój dom nie potrzebują płacić podatku.

Zniesienie w każdym razie wysokiego rosyjskiego podatku od nieruchomości, który pochłaniał 1/10 część czystego dochodu z domu, zostawia w odnośnych kołach błogo odczucie.

Z drugiej strony sprawiedliwość nakazuje, ażeby od podatku od majątku wykluczyć te hipoteki, za które podatek hipoteczny opłaca wierzyciel.

Koniec końcem mieszkańcy bez niedowierzania i bez trwogi co do nadmierne-go obciążenia podatkami oczekiwali mogą zaprowadzenia nowego sposobu opodatkowania. 1—2.

Ukazały się

Karty pocztowe z polskim herbem

kolorowe, wykonane przez Osk. Roick.

Tekst pieśni polskiej w obramowaniu wieńca dębowego i polskiego herbu państwowego. Karty te szczególnie rekomenduje się do sprzedaży, w kołach wojskowych. Cena 10 fen., 10 sztuk 1 marka franko.

Dla sprzedawców odpowiedni rabat.

Można nabywać przez wszystkie księgarnie, jak również bezpośrednio od nakładców B.-ci Vogt. Verlag Gebr. Vogt, Papiermühle S. A. 60.

C. i k. Komenda Powiatowa w Kielcach poszukuje

dwu biegłych buchalterów

z dokładną znajomością języka niemieckiego; początkowa płaca 7 koron dziennie—dla kawalerów bezpłatnie mieszkanie, opał i światło.

Podania z odpisami świadectw i świadectwem moralności nieostemplowane przyjmuje likwidatura Komendy do dnia 30 września b. r.

Ogłoszenie.

Jest do oddania dowóz ziemi z ulicy Trębackiej, między Dzielna a Cegielińska, lub z dowolnie przez przedsiębiorcę wybranego miejsca do nowej ulicy nad Łódką, między Nowomiejską i Wschodnią, w ilości 700 do 800 metrów sześć. Ilość ziemi będzie wymierzona w miejscu kopania czyli w wykopie.

Zyczący sobie podjąć się tego dowozu, zechcą złożyć do dnia 1 października r. b., pod adresem: Magistrat, Wydział Budowlany, swoje oferty zawierające:

a) cena za 1 m. sześć. ziemi dowiezionej do Łódki i wymierzonej w wykopie wraz z naładowaniem i wyrzuceniem;

b) termin o owiazujący wykopania, roboty t. j. rozpoczęcia i zakończenia jej.

Magistrat, Wydział budownictwa.

Lekarz - dentysta M. CHWAT

Piotrkowska 55.

Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług najświeższych prof. odontologów.

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu. Plomby złote, platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium wszelkiego rodzaju sztucznych zębów. Mosty złote platynowe i porcelanowe artystycznie wykonane. Korony emalowane o kolorze naturalnych zębów. Umacnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzyworosnących i wystawiających szcęk za pomocą najnowszych metod i aparatów. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż vibracyjny. Uspokojenie brzęczących części twarzy przez sztuczną.

Kursy języków R. BERMANÓWNY

obecnie Piotrkowska Nr 120 (front I-sze piętro).

Zapisy codziennie od 11—1 i od 4—7. Zajęcia rozpoczną się nieodwołalnie 1-go października.

Przymusowa licytacja.

W czwartek, dnia 27 września 1917 r. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

1) o godz. 8-ej r., przy ulicy Juliusza 32/36: 2 wozy węglowe, rolwaga,

2) o godz. 8 i pół r., przy ul. Widzewskiej 78: 2 szafy do ubrań, umywalka z płytą marmurową,

3) o godz. 9-ej rano przy ulicy Sienkiewicza 13 (Mikołajewskiej): umywalka, kanapa, szafa do ubrań, oraz inne przedmioty gospodarcze,

4) o godz. 11 m. 15 r., przy ul. Zawadzkiej 48, Bałuty: czuży zegar ścienny,

5) o godz. 11 m. 45 r., przy ul. Ciemnej 6: 2 sztuki surowego materiału na palta.

Urząd Sekwestracyjny
m. Łódzi.

Poszukuje się Nauczyciela łaciny,

do wykładania w szkole. Oferty pod signum „Szkoła” uprasza się składać w Adm. G. L.

21 Główna. Sortownia

Chrześcijańska tania przerabia, nieuje, czyści garderobę męską. Roboty wykonywane starannie. Przyjmuje obywateli. J. Wojciechowski, Główna 21.

Dr. S. Lewkowicz Choroby zewnętrzne i skórne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9—1 i od 5—7. || Panie od godz. 5—6 w

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.

Choroby zewnętrzne, skórne i włosów. Przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 pp.

Pierwsza

+chrześcijańska lecznica+

chorób zębów i jamy ustnej. teraz Sienkiewicza 83 róg Ewangelickiej

Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby

Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

RESZTKI

bawelna, wełniana na męskie damskie i dziecięce ubiory, kaptury, bluzy i t. d. tania do nabycia. Cegielińska 58, oficyna, I-sze wejście, miesz. 5.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Chłopiec potrzebny do wszystkiego Piotrkowska Nr. 73, m. 4 II piętro.

Do sprzedania 32-letnia szkolna i 3 tablice, gdzie pada stróż domu: Orla 23.

Osoba młoda inteligentna poszukuje posady jako gospodyni do samotnego. Oferty w Adm. G. L. „Gospodyn”.

Pieniądze wzięte na kwity lombardowe. Piotrkowska 69 m. 32 naprz. ofic.

Pokój umeblowany z gazowym oświetleniem, do wynajęcia. Ulica Sienkiewicza 83 II p. of. prawa, m. 34.

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Całodziennie utrzymanie. Ul. Spacerowa Nr. 87.

Potrzebny chłopiec do drukarni. „Gazeta Łódzka”, ulica Przejazd 8.

Potrzebna zębna prasowaczka. Długa 71.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

Stróż potrzebny. Ulica Benedykta Nr. 41. Zgłaszać się do gospodarza.

Zagubione dokumenty.

Janina Lesan, ul. Widzewska 100, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydana z 12 marca 1917.

Juliusz Holwerth zgubił paszport niemiecki, Nr 4504/10, wydan w Łodzi.

Julian Schmidt zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Chojny.

M. Ignatowa Toczek zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.